

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

NACZ.: LEB. SPÓŁDZIELNICZEGO TOW. WYD.

CZESK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł 4.30
z dostawą do domu... „ 4.50
na prowincji... „ 4.50
za granicą... „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

20 groszy

Redakcja i Dyrekcja:
Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 496.
Administracja: Lwów, Szajnoch 2
Telefon: 19-37.

Rekonstrukcja gabinetu?

Pogłoski o zmianach w rządzie.

WARSZAWA, 19. 3. (AW). W związku ze zbliżającym się zamknięciem sesji budżetowej Sejmu opinia polityczna spodziewa się bardzo daleko posuniętej rekonstrukcji obecnego gabinetu prof. Bartla. Ustąpienie min. Czechowicza, które zaskoczyło tak opozycję, jak i sfery rządzące, wywołało ogólne podniecenie w opinii publicznej, co w związku ze zbliżającymi się trudnościami ekonomicznymi wyraża się oczekiwaniem zasadniczych zmian naszego życia politycznego. Według pogłosek istnieje w obozie rządzącym silna tendencja chwycenia się radykalnych środków, celem opanowania sytuacji, a mianowicie droga utworzenia

rządu, posiadającego charakter jednolity, rządu silnych indywidualności, na czele którego stanąłby miał Marszałek Piłsudski.

W dalszym ciągu pewne koła domagają się rozwiązania Sejmu, okrojowania konstytucji i oparcia życia politycznego na nowych pewniejszych podstawach, jednak jak krąży wersje marszałek Piłsudski przeciwny jest tego rodzaju posunięciom.

Jesteśmy więc w przededniu radykalnych posunięć, które mogą wyjść z koła obecnych sfer kierowniczych, jako czynnika istotnej siły w obecnym układzie politycznym.

Min. Stresemann zamierza wycofać się z życia politycznego.

BERLIN, 19. 3. (Pat.). Cała prasa berlińska niemal jednomyślnie stwierdza, że w kołach parlamentarnych dyskutowaną jest żywo kwestja dalszych planów ministra Stresemanna. W kuluarach Reichstagu krąży różne wersje, z których jedna zapowiada, że minister Stresemann zamierza całkowicie wycofać się z życia politycznego, inna mówi tylko o zamiarze ustąpienia ministra Stresemanna ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, trzecia wreszcie wersja mówi o rzekomo planowanym przez ministra Stresemanna założeniu nowej partji politycznej, której zostałby kierownikiem.

Strach ma wielkie oczy...

Sensacyjne... bujdy o zbrojeniach Rosji sowieckiej.

LONDYN, 19. 3. (AW). „Sunday Chronicle” ogłosił w sensacyjnej formie ciekawe rewelacje niejakiego Widora, który był zaufanym Stalina i odgrywał wybitną rolę w ruchu komunistycznej centrali w Moskwie. Według tych rewelacji czerwona armja Sowietów już w ciągu jednego roku będzie tak wielka i tak uzbrojona, że będzie mogła wystąpić przeciwko „całemu światu kapitalistycznemu”. W Kronsztadzie Widor mówił z wy-

bitnymi członkami sowieckiego sztabu generalnego. Oświadczyli oni, że pierwszy atak wykona armja czerwona na Indje, że już obecnie koncentruje nad północno-zachodnią granicą indyjsko-perską wojska i buduje koleje strategiczne. Sowiecka armja liczy obecnie 1 milion ludzi, lecz może rzekomo w 3—5 dniach być powiększona o 5 milionów.

—0—

Tajemnicze morderstwo w Niemczech.

BERLIN, 19. 3. (Pat.). Ubiegłej nocy zamordowany został na zamku Janowickim w pobliżu Lignicy właściciel olbrzymich posiadłości ziemskich hr. Eberhardt Stollberg Wernigerode. Około północy w pokoju, w którym przebywał hrabia, dały się słyszeć strzały. Zaalarmowana służba i rodzina pospieszyła do pokoju, gdzie zastano hrabiego leżącego z książką w ręku na ziemi, w kałuży krwi. Strzały oddane zostały z odległości kilku kroków. Według komunikatu policji, chodzi tu prawdopodobnie o morderstwo rabunkowe.

BERLIN, 19. 3. (Pat.). Prasa wieczorna przynosi w związku z morderstwem dokonaniem na osobie właściciela majoratu Janowickiego szereg szczegółów, oświetlających tajemnicze to morderstwo. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że morderstwo nie miało charakteru rabunkowego. Hr. Stollberg zamordowany został strzałem z fuzji, która znajdowała się w przyległym pokoju. Charakterystycznym i niewytłumaczalnym

faktem jest okoliczność, że domownicy, którzy zostali zaalarmowani strzałem, znaleźli leżącego przed domem omdlałego syna zamordowanego hrabiego, Krystjana, który po odzyskaniu przytomności zeznał, że w chwili mordu znajdował się wewnątrz domu i że zetknął się na korytarzu z modercą, który rzucił się na niego i uderzeniem pięści pozbawił go przytomności.

Zamknięcie uniwersytetu w Madrycie

PARYŻ, 19. 3. (AW). Według doniesień dzienników francuskich sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji przedstawia się nader krytycznie. Podobno ogólne oburzenie wywołał fakt zamknięcia na półtora roku uniwersytetu w Madrycie. Dzienniki francuskie notują pogłoskę, jakoby rząd Primo de Riveri nosił się z zamiarem wprowadzenia stanu oblężenia w całym kraju.

Parodia wyborów we Włoszech.

RZYM, 19. 3. (AW). Akcja przygotowawcza do wyborów do izby faszystowskiej, mających się odbyć w przyszłą niedzielę nie nosi w najmniejszym nawet stopniu charakteru walki przedwyborczej. Cała akcja sprowadza się jedynie do zwerbowania jaknajwiększej ilości obywateli, którzyby wzięli udział w dniu 24. bm. w głosowaniu, oddając swe głosy na listę 400 rządowych kandydatów. Kandydaci rozjechali się do miejscowości rodzinnych, wzywając ludność do wzięcia udziału w głosowaniu.

O PRYZNANIE DODATKOWYCH KREDYTÓW

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł.). Ministerjum reform rolnych wystąpiło na Radę Min. o przyznanie dodatkowych kredytów w wysokości 700 tysięcy złotych na r. 1928/29. Kredyty mają być przeznaczone na przeprowadzenie komasacji drobnych gospodarstw rolnych.

Pr. 65/29.

Sąd okręgowy wydział karny we Lwowie postanowił na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu Prokuratora przy tymże Sądzie: a) zatwierdzić po myśli przepisu z art. 76 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 poz. 398 Dzup. Nr. 45, dokonane dnia 6/III 1929 przez Starostwo Grodzkie we Lwowie zajęcie czasopisma pt. „Dziennik Ludowy” wraz z wywieszką Nr. 54 z dnia 7 marca 1929, z powodu że zamieszczony w tem czasopiśmie artykuł pt.: „Krwawa masakra robotników w Warszawie” wraz z tytułem zawiera w sobie znamiona występkę z art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 poz. 399 Dzup. Nr. 45, b) wydać po myśli przepisu z art. 77 cytowanego rozporządzenia zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie pod rygorem następstw przewidzianych w art. 60 tegoż rozporządzenia.

Lwów, dnia 16 marca 1929.

Hawel.

NAJLEPSZE KIEŁBASKI w Pokoju Sniadań J. KOTOWICZA Rynek 25

Znamienne stanowisko pos. Krzyżanowskiego w sprawie rządowego projektu o funduszu budowlanym.

Podczas obrad komisji budżetowej Sejmu nad projektem ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 mil. zł w zlocie, zabrał głos poseł Krzyżanowski (BB), który wyraził zdanie, że pomoc publiczna dla zaradzenia klęsce mieszkaniowej jest konieczna. Chodzi tylko o to, czy fundusze potrzebne na ten cel uzyskać drogą pożyczek, czy podatków, czy z obu źródeł. Prof. Krzyżanowski oświadcza się za koniecznością czerpania z obu źródeł, jednak zwraca uwagę na to, że korzystniejszą rzeczą jest *czepać przedewszystkiem z zaciągania pożyczek*. Tembardziej, iż nakładanie podatków zmniejsza zdolność społeczeństwa do udzielania Państwu pożyczek. Doradza więc *wstrzeźliwość w powiększaniu ciężarów podatkowych*, ażeby tem większe sumy przeznaczyć na ruch budowlany drogą pożyczek. W szczególności zwraca uwagę na to, że motyw do rządowego projektu popierania budowy mieszkań zawiera tezę wprost przeciwną, a zdaniem przemawiającego błędną. W uzasadnieniu projektu rządowego powiedziane jest, że nakładanie podatków nie umniejsza zdolności społeczeństwa do subskrybowania pożyczek państwowych, a nawet że należy li-

czyć się ze wzmożeniem dochodów z tego źródła po nałożeniu nowych podatków. — Tezę tę uważa pos. Krzyżanowski za mylną i zwraca uwagę na to, że *nakładanie podatków uniemożliwia zaciąganie pożyczek*. — Prof. Krzyżanowski omawia typ pożyczki, zaciągnąć się mającej, za którą się oświadcza, a w zakończeniu swego przemówienia zwraca się z apelem do Rządu, ażeby przeprowadził dalsze dokładne badania nad wysokością kosztów budowlanych i nad wysokością kosztów udzielania kredytu budowlanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Nadto badania te zdaniem pos. Krzyżanowskiego objąć powinny ustalenie szczegółowe programu akcji budowlanej.

Lublin bez chleba.

LUBLIN, 19. 3. (AW). W całym mieście dał się odczuć dotkliwy brak chleba i pieczywa. Powodem tego jest wyższość cen zboża przy niepodwyższonej odpowiednio taksie na mąkę i pieczywo. Młyny i piekarnie oczekują zwołania komisji cenikowej o czym dotychczas głucho.

USZEDŁ ZAGRANICĘ.

WARSZAWA, 19. 3. (AW). W związku z decyzją Sejmu o wydanie sądom posłów Bitnera, Warskiego i Walnyckiego za wystąpienia ich w czasie procesu Hromady białoruskiej w maju r. ub. władze policyjne stwierdziły, że poseł Selrobu Walnyckij znajduje się od kilku dni w Berlinie. Poseł Walnyckij był niegdyś członkiem partii staroruskiej, ostatnio zaś przystąpił do Selrobu.

B. min. Kucharski Be-Be i... Słowo Polskie...

„Robotnik“ stawia następujące zapytanie:

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne tzw. aferę żywardowską, w której wyniku „Chjeno-piastowy“ minister przemysłu i handlu p. Kucharski omal nie znalazł się przed Trybunałem Stanu.

W związku z tą sprawą pp. posłowie

z BB zorganizowali obstrukcję przeciwko p. Rybarskiemu, prezesowi Stronnictwa Narodowego, w chwili, gdy chciał przemawiać o wniosku lewicy w Sejmie, dotyczącym odpowiedzialności konstytucyjnej b. ministra Skarbu Czechowicza. Pp. posłowie z BB nie mogli „wytrzymać moralnie“ faktu, że p. Rybarski, którego Klub w Sejmie poprzednim bronił p. Kucharskiego, występuje oto dzisiaj przeciwko p. Czechowiczowi, — chociaż oskarżenie p. Czechowicza ma charakter wyłącznie prawno-formalny, podczas gdy ówczesne oskarżenie p. Kucharskiego miało zabarwienie daleko przykrzejsze.

Bylibyśmy skłonni uznać słuszość „oburzenia moralnego“ pp. posłów z BB (choć p. Rybarski osobiście nie miał wspólnego ze sprawą p. Kucharskiego), gdyby nie jedna okoliczność.

P. Kucharski był właścicielem najważniejszej części akcji „Słowa Polskiego“ we Lwowie. „Słowo Polskie“ stanowiło organ narodowej demokracji. Ni stąd ni zowąd stało się organem „sanacyjnym“. Widocznie nie bez zgody i nie bez udziału p. Kucharskiego. Więc jakże?

Stawiamy publiczne pytanie:

czy prawdą jest, że „Słowo Polskie“ przeszło z rąk narodowej demokracji do rąk „sanacji“ za zgodą i wiedzą, oraz przy udziale „pomocniczym“ p. Kucharskiego?

Tak jest! tego samego p. Kucharskiego.

—o—

Lewica sejmowa - jako obrończyni demokracji i parlamentaryzmu.

Lewica sejmowa — jako obroczyni demokracji Krakowski „Głos Narodu“, organ skrajnej chadecji — a więc ugrupowania, którego nie można chyba posądzić o sprzyjanie prądom demokratycznym — zdobył się na bezstronny osąd działalności stronnictw lewicowych na terenie parlamentarnym. W artykule wstępnym pt. „Tętno parlamentaryzmu“ klerikalny dziennik krakowski pisze m. in.: „Sprężyną wzmożenia tętna naszego parlamentaryzmu, co z prawdziwą wściekłością przyjmuje obóz sanacyjny, jest — trzeba to obiektywnie przyznać — skonsolidowana lewica sejmowa. Lewica, postawiona przed wspólnym niebezpieczeństwem skonsolidowała się na terenie sejmu i podjęła żywą obronę demokracji i parlamentaryzmu. Można mieć przeciw wielu jej radykalnym posunięciom poważne zastrzeżenia, ale trzeba przyznać, że w sejmie znikło rozproszkowanie lewicy, rozbijające pracę i jej i całej Izby i że na skutek

tej doniosłej zmiany na lewej stronie sejmu praca parlamentarna jest lepiej organizowana i więcej wydajna.

Dźwignię mechanizmu sejmowego dzierży w swych rękach lewica,

tworząc stały ośrodek zmieniającej się większości. Prawie z reguły większość ta skierowana jest przeciw Be-Be, który w sejmie odgrywa stałe rolę rozbijacza parlamentaryzmu i rzecznika dyktatury rządowej. W jednych sprawach większość sejmową tworzy blok lewicowy i grupy mniejszościowe, w innych — lewica i polskie grupy umiarkowane; mimo to dzięki zręcznej dotychczas taktyce wodzów lewicy wola sejmu wyraża się w głosowaniach dość stanowczo i wyraźnie. Jest to wola obrony praw sejmu i demokracji przeciw zakusom dyktatury tajnej, czy jawnej.

A obrona ta nie jest wcale bezskuteczna“.

Z Teatru Wielkiego.

„Dwaj panowie B“, komedia w 3 aktach Marjana Hemara.

Zasadnicze nieporozumienie. Komedia p. Hemara nie jest komedią. Od biedy farsa, od czasu do czasu sketsch, a napewno coś pośredniego między farsą, a sketschem. Czem jest „komedia“ p. Hemara, on sam najlepiej zdefiniował, każąc aktorowi odczytać rzekomą recenzję Boya. Boy, określa tę komedię bardzo trafnie: (naturalnie, słowami Hemara). Dużo importu z zagranicy, a konieczne części składowe wyrobione w kraju. Tak, jak w fabrykacji samochodów. Pan Hemar ma kryterium i dobrze swoją komedię określił.

Całość podoba się, a to najważniejsze. Ocieplanie się o wielkości warszawskie widoczne. To popłaca. Jest ulica Kaden-Bandrowskiego, jest wyrocznia recenzyjna p. Słonimskiego, przewija się nazwisko Makuszyńskiego — szkoda, że nie wspomniano jeszcze o Wieniawie-Długoszewskim!

„Dwaj panowie B.“ to rzecz długo przemysłana, ale napisana dorywczo. P. Hemarowi nikt talentu nie odmawia i odmówić nie może. Dlatego niesmaczne wydają mi się niektóre recenzje lwowskie odsyłające autora po laury do kabaretu, czy też doszukujące się w twórczości młodego autora cech stadnych, czy rasowych. Pa Hemar, znając Lwów, wybaczysz swoim kołtuniastym ziomkom.

Ze Piraudello, Jewrejnow i jeszcze jacyś chwilowo nieznani autorowie maczali palce w komedji p. Hemara, to nie ulega wątpliwości. Myślę o wpływach, które widocznie odbiły się na całości. Wbrew ocenie wszystkich zaprzysiężonych znawców od sztuki i literatury, ośmielam się mieć inne zdanie i stwierdzam, że akt II jest najlepszy. Akt I-szy niepotrzebnie rozwlekły, a III-ci (najbardziej zbliżony do charakteru komedji) psuje wartość naciągniętymi konceptami z buffo-burleski. Nikt nie uwierzy p. Hemarowi, że obcy człowiek (Gorzeń), niezamieszany w całą tę poplątaną aferę nieporozumienia rozgrywającego się wokół dwóch panów B. — pod grozą rewolweru zdradzonego męża, podpisze akt prawny, któryby go zmuszał do małżeństwa z panią Miłowską (pardon), tj. Laurą Starke.

Także pomysł, że literat Bertoni (wyraźnie literat!) poszukuje w encyklopedji objaśnienia do słowa: „Hedźra“, które zna nawet weterynarz p. Brod z Radomia — wydaje mi się mocno warszawski. Słowo „hedźra“ zna w Małopolsce każdy student z 3-ciej gimnazjalnej, który się nieco uczył historii starożytnej, i dostałby z miejsca dwójkę (po warszawsku pałę, albo piątkę), gdyby nie wiedział, że ucieczka Mahometa z Mekki do Medyny nazywa się „Hedźrą“ i że od tego czasu liczy się czas u Mahometan. Literat warszawski Bertoni, odkrywający w encyklopedji znaczenie słowa „hedźra“, między słowami Herostrates, a He-

mar, jest obrazą dla warszawistów, który — jak wiadomo — nie lubią prawdy. P. Hemar, rdzenny lwowianin, o którym pisał Makuszyński, że urodził się w jakimś składzie fortepianów, zemścił się w tym wypadku na swoich protektorach i chlebobawcach warszawskich.

„Dwaj panowie B.“ — to rzecz wyprana z wszystkiego, co wskazywałoby, że „komedia“ ta została napisana w Polsce. Wszystko jest „a priori“ przygotowane — od niepolskich nazwisk, osób działających, po samą koncepcję i tworzywo tej komedji — po to, aby łatwo mogła przejść na sceny zagraniczne. Nie jest to zarzut, ale fakt, który świadczy całkiem dobrze o realnym światopoglądzie autora na życie i o jego korzyściach. Możemy być zupełnie o to spokojni, że p. Hemar będzie wkrótce bogatym człowiekiem. Osoby w „komedji“ p. Hemara są bezosobowe, bez krwi, bez uczuć i bez śladu jakiegokolwiek pogłębienia, już nie psychologicznego, ale nawet bez tych wartości, jakie posiada bubeł warszawski żyjący z grandy, szantazu i naciągania bliźnich.

Nie znam osobiście autora, ale żal mi go. Jest w nim śmieć i śmierć i pustka pokryta kostiumem arlekina.

Grano „Dwóch panów B“ koncertowo. Sala wybita, okłasków moc. Mutor impze się cieszyć, a Słonimski smucić. Finis.

Zastępca.

—o—

Wołają bezskutecznie o poprawę bytu.

Z kół pracowników państwowych

donoszą nam:

„Cieężkie położenie materialne pracowników państwowych skłoniło Związki, zrzeszone w Centr. Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. do przedłożenia stronnictwom sejmowym żądań, mających na celu poprawę egzystencji rzesz pracowników, którzy szczególnie w obecnym okresie znajdują się w położeniu wprost rozpaczliwym.

W imieniu Klubu „Wyzwolenia” przyjął delegację wicemarszałek Woźnicki, który uznając konieczność poprawy bytu pracowników państwowych, równocześnie zaznaczył, że w obecnej sytuacji

inicyjatywa Sejmu bardzo mało może mieć widoków powodzenia,

a tem samem wszelkie wnioski poselskie i rezolucje Sejmu, będą raczej tylko stwierdzeniem przez Sejm słuszności żądań pracowników państwowych, wyrazem współczucia dla ich niedoli, ale nie nasycą one głodnych mas, gdyż rząd, jak dotąd, ma tylko obietnice, o których zrealizowaniu mimo wezwania Sejmu nie chce realnie pomyśleć.

Delegacja złożyła swe postulaty również innym klubom parlamentarnym. W przedłożonym memorjale znajdują się następujące żądania:

1) Wypłaty niewypłaconej pracownikom państwowym w roku 1928 różnicy dodatku mieszkaniowego przed świętami Wielkiej Nocy.

2) Wypłata dodatku mieszkaniowego pracownikom kontraktowym i dniówkowym, jaki pobierają pracownicy etatowi.

3) Podwyższenia procentowego pobo-

rów służbowych dla wszystkich kategorii pracowników państwowych.

Następnie idą postulaty w sprawie ustalenia dla pracowników państwowych na zajmowanych przez nich stanowiskach, nowelizacji ustawy uposażeniowej przy uwzględnieniu automatycznego awansu w grupach płac. Wkońcu nowelizacja ustawy emerytalnej, oraz ubezpieczenia wszystkich kategorii pracowników państwowych na wypadek: choroby, kalectwa, niezdolności do służby lub starości przy zapewnieniu minimum egzystencji emerytom oraz wdowom i sierotom po pracownikach państwowych.

—:—

Jeszcze o „Państwie Watykańskim”

Z komentarzy o „pakcie watykańskim”, które ukazały się w prasie, interesujące są komentarze E. Herriot'a, byłego premiera i przywódcy radykałów francuskich.

Gazeta niemiecka „Koelnische Zeitung” napisała, że pakt Watykanu z Włochami jest wymierzony przeciw Francji. Na to Herriot odpowiada, że chociażby nawet tak było, Francja nie ma powodu do niepokoju.

Niemą jednak dwóch zdań — zaznacza były premier — że powstanie na nowo świeckiego państwa papieskiego, po sześćdziesięciu latach nieistnienia, wywoła szereg problemów.

Czy to państwo jest duże, czy małe, — obojętne; kwestja zasadnicza jest ta, że uznana została — wprawdzie tylko przez faszyzm — formalnie świecka władza papieża. Ale tutaj Herriot, zastanawia się co na tym skorzysta kościół rzymsko-kato-

—0—

Czy będzie powódź!

Sytuacja przedpowodziowa kształtuje się wyjątkowo pomyślnie: w ciągu dnia odwilż, nocami przymrozki doskonale regulują proces topnienia śniegów i lodów, a nadto znaczna ilość śniegu wyparowuje w ciągu dnia pod działaniem promieni słonecznych. Grubość lodu na rzekach zmniejsza się o 2—3 cm. dziennie. Śniegi na polach w niektórych dzielnicach Polski (Poznańskie) prawie zupełnie stopniały. Jeśli sytuacja taka utrzyma się jeszcze kilka dni, powódź przestanie zupełnie zagrażać.

Sytuacja na rzekach przedstawia się następująco: na Wiśle pod Oświęcimem całe koryto wolne od lodu. Na Pilicy (woda przybrała 34 cm.) i ła Wieprzu lody ruszyły. Na Wiśle pod Tczewem lód pęka i spływa. Na Brdzie lody spłynęły. Na Sanie lód podniósł się o 5 cm. Na Warcie pod Radomskiem lody pękają.

licki. Gwarancje dotychczasowe równały papieża z królem i od roku 1871 mógł on swobodnie, bez żadnej przeszkody używać wpływu religijnego na całym świecie.

Co więcej osiągnie papież, mając władzę świecką i państwo niepodległe?

Herriot jest zdania, że podczas gdy Watykan odniesie problematyczne korzyści, będzie miał dużo trudności. Porównanie materialnych obszarów państwa papieskiego z innymi państwami, nie będzie dla pierwszego korzystne. W sprawach świeckich imponują ludziom wielkie cyfry powierzchni, ludności i bogactw naturalnych.

Dotychczas w ciągu ostatnich lat sześćdziesięciu papież był więźniem Watykanu, nie miał niepodległego państwa świeckiego, ale był władcą duchowym 300 milionów katolików, olbrzymiego państwa, bez granic, a przeto tym bardziej wielkiego dla ludzkiej wyobraźni.

Ale najważniejsze pytanie stawia p. Herriot w sprawie paktu,

Co stanie się, gdy z życia włoskiego zniknie faszyzm?

Papież losy swego państwa zjednoczył z faszyzmem. Odtąd mają to być bracia sjańscy. Ale jest możliwe, a nawet pewne, że rządy faszystowskie nie są wieczne, że po nich nastąpią inne, które inaczej będą się zapatrywały na stosunek do Watykanu. I co wówczas nastąpi?

Lepiej późno, niż -- nigdy...

Oddziały aprowizacyjne w urzędach wojewódzkich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich wojewodów polecenie utworzenia w urzędach wojewódzkich oddziałów aprowizacyjnych. Oddziały te będą miały za zadanie: czuwanie nad stanem zaopatrzenia ludności w przedmioty powszechnego użytku, obejmia sprawę tworzenia rezerw środków żywności, zwalczanie lichwy, nadzór nad gospodarką aprowizacyjną związków komunalnych, sprawy mobilizacji gospodarczej dla celów wojskowych i inne.

Najgorszy w tem ambaras, że nie ma dziś z czego po wywiezieniu z kraju zboża tworzyć rezerw żywnościowych.

Przeciw wyższym cenom mąki i chleba.

Wobec stałej wyższości cen na żyto, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich wojewodów zarządzenie, aby niedopuszczać do ewentualnych nadmiernych wyższości cen mąki i chleba.

(To znaczy, że „mierna” wyższość cen jest dozwolona, tylko nie „nadmierna”, a z czego to płacić choćby i mierną. — Red.).

Stypendja weterynaryjne.

Minister rolnictwa przyznał 15 stypendjów dla studentów weterynarii: słuchaczy wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego, oraz akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie.

Z frontu.

Ostateczna klęska wojsk gen. Mrozu.

Zwycięskie oddziały Republiki Wiosennej wkraczają 21 b. m. w mury naszego miasta.

(m. h.) Z komendy głównej wojsk Republiki Wiosennej otrzymujemy następujący komunikat:

Koncentryczny atak, przeprowadzony przez nasze dowództwo, wydał w dniach ostatnich świetne rezultaty. Linja frontu nieprzyjacielskiego przełamana, okopy jego zdobyte. Pędzimy przed sobą masy uciekających w nieładzie wojsk gen. Mrozu. Dzięki znakomitym planom strategicznym gen. Ciepła, oddziały pułk. Wiatru Zachodniego opanowały szereg najważniejszych linii, wiodących w głąb kraju. Nieprzyjaciel w pośpiechu ewakuuje m. Lwów i całą okolicę, pozostawiając za sobą znaczną ilość maruderów oraz wielkie masy barwykad śnieżnych, znacznie już zdezelowanych i zmieszanych z błotem. Oddziały Republiki Wiosennej wpadają z tryumfalnym okrzykiem na te resztki bastionów zimowych, i rozbijają je w pył. Stwierdzono, że odwrót nieprzyjaciela zasłaniają dość jeszcze liczne pułki gen. Mrozu pod dowództwem pułk. Przymrozka. Sam gen. Mróz poległ w walkach ostatnich. Wielu z pośród starszych nieprzyjacielskiej wzięliśmy do niewoli, m. in. wpadł w nasze ręce osławiony kap. Śnieżyca, kap. Okieć, kap. Lód Twardy, zdobyliśmy też ogromną ilość taboru nieprzyjacielskiego. Jak stwierdzili nasz wywiadowcy, nieprzyjaciel gotuje się do wysadzenia mostów na rzekach i spowodowania katastrofy powodzi w opuszczonych okolicach. Ludność samorządnie przygotowuje się do obrony swego mienia. Nasze waleczne oddziały przyjmowane są wszędzie, z nieopisanym entuzjazmem. Na wyróżnienie zasługuje niestrudzona kompanja nr. +3 R i +5 R., która w nieustannej pogoni ściga ostatnie oddziały uciekającego nieprzyjaciela.

Głównodowodzący sił zbrojnych Rep. Wiosennej gen. Marzec, m. p.

Równocześnie wpadła też w nasze ręce ulotka z odezwą Rządu Republiki Wiosennej, które to ulotki szerzone są przez lotniczą eskadrę Bocionów pod wodzą marsz. pilota Józefa. Oto jej brzmienie:

Obywatele!

Na ostrzach bagnietów naszych wojsk zwycięskich niesiemy Wam wolność, radość, rozwój i swobodę. Pieśń Ciepła, Zieleni i Rozkwitu na ustach naszych żołnierzy, to i dla Was nowa era, nowe życie, wyzwolone już z pod tyrańskiej przemocy okrutnego królestwa Mrozu i Ciemności.

Za wojskami naszymi, które idą, by przynieść Wam tę radosną nowinę wyzwolenia, przyjdzie niebawem i zawładnie krajem Rząd nowy, Rząd Republiki Wiosennej, gwarantujący każdemu stworzeniu możność życia, swobodę rozwoju, wolnego oddychu i pieśni radosnej.

Dnia 21-go marca br. wkroczą w mury Waszego starego grodu pierwsze oddziały zwycięskiej Republiki.

Wzywamy Was, byście godnie przyjęli tych walecznych bojowników.

Niech otworzą się wszystkie drzwi i okna, wszystkie serca i ramiona. Przystroście domy we flagi nadziei i twarze w kwiaty uśmiechów.

Ufajcie naszym władzom. Nasze tchnienie nie znirozi nikogo. Nasze rozkazy nie zabijają życia, ale je tworzą.

Wzywamy was do wzniesienia wraz z nami okrzyku:

Niech żyje Wiosna zwycięska!

Niech żyje nowe życie!

Z rozkazu Rządu Republiki Wiosennej

General-gubernator m. Lwowa

Promień Słoneczny m. p.

Pod adresem Komisarza Rządu król. stoł. miasta Lwowa.

Przed kilku tygodniami na jednym z posiedzeń Komisji postawił wniosek radny miejski tow. Szczyrek, ażeby Gmina miasta Lwowa wypłacała swym pracownikom re-munerację w uznaniu za wytrwanie w tak wielkich mrozach na swych posterunkach i przyznać wszystkim pracownikom pełniącym służbę na zewnątrz od 100 do 200 zł.

Wniosek ten uzyskał poparcie u wszystkich radnych ówczesnego posiedzenia, bo jeden Lwów wytrzymał bez zastój, a pracownicy wszyscy dołożyli swych starań, ażeby żadne przedsiębiorstwo gminne nie przerwało pracy. P. Komisarz Nadolski przyjmując uchwałę tego wniosku, oświadczył, że zastosuje do pracowników gmin-

nych ten sam system, w jakim wypłaci Rząd pracownikom państwowym. Lecz to były słowa, pracownicy państwowi dodatek otrzymali, natomiast o gminnych mimo uchwały, nikt nie myśli.

Jeżeliby Gmina miasta Lwowa mogła się poszczycić bodaj jednym dyrektorem o poglądach prawdziwie europejskich, któryby umiał ocenić swych pracowników, zarządziłby na własną rękę taki wydatek, ale, niestety, takich ludzi obecnie brak, dlatego też zwracamy się tą drogą do p. Komisarza, ażeby polecił wyszukać tę uchwałę i zrealizować. Pp. radni powinni też przypomnieć p. Komisarzowi tę uchwałę!

Dlaczego PPS. nie wzięła udziału w obchodzie imienin marsz. Piłsudskiego.

W związku z dzisiejszym obchodem imienin marsz. Piłsudskiego „Robotnik” pisze:

P. P. S. nie wzięła udziału w uroczystym obchodzie imienin marsz. Piłsudskiego. Zbyt wiele dzieli dzisiaj P. P. S. i Piłsudskiego by udział taki był możliwy do pomyślenia. Jeżeli zabieramy w tej sprawie głos to z jednego tylko punktu widzenia. Uznajemy, rzecz jasna, bez zastrzeżenia prawo wszelakich zwolenników pomajowego systemu rządzenia do urządzania obchodów, pochodów, akademii itp. Uznajemy ich prawo do nadania obchodowi posmaku polityki bieżącej. Uwa-

żamy wszakże za szkodliwe i niedopuszczalne uruchamianie całego aparatu administracyjnego dla robienia jakiejś „galówki urzędowej”, co wyrządza przecież w pierwszym rzędzie krzywdę całej przeszłości Komendanta Pierwszej Brygady. Z tą przeszłością nie mają nic wspólnego różni dzisiejsi chwalcy marszałka. Stąd powstają czasami śmieszne, czasami tragiczne sprzeczności wewnętrzne.

„Robotnik” podaje parę przykładów sposobów, jakie obchodzono dzisiejsze uroczystości imieninowe i stwierdza, że są one moralnie niedopuszczalne.

Obchód imienin marsz. Piłsudskiego.

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego już w ub. niedzielę odbyło się kilka uroczystych obchodów. W ub. poniedziałek udekorowano wiele gmachów rządowych i prywatnych, które oświetlono żarówkami. Wczoraj przedpołudniem po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojsko-

wych, policji i Strzelca. Tłumy publiczności, korzystając z pięknej pogody, przypatrywały się defiladzie, mając za wzniesienia i trybuny kupiła śniegu po sąsiednich placach i ulicach. „Wygodę” tę zawdzięczają zarządowi miasta, który nie spieszy się z oczyszczeniem miasta.

Niebezpieczeństwo powodzi maleje.

Wisła nie grozi powodzią.

KRAKÓW. 19. marca. (A. W.) Minęły już obawy powodzi w związku z pomyslnym układaniem się stosunków odpływu wód. Wojewódzki Komitet powodziowy z dniem dzisiejszym zaprzestał wydawania biuletynów powodziowych. Wisła pod Krakowem podniosła się o 31 cm. ponad poziom normalny. Inne stacje wodoznawcze podają również, że zmiany poziomu wód, są minimalne.

Topniejący śnieg nie tamuje ruchu kolejowego.

LWÓW. 19. marca. (A. W.) Lwowska Dyrekcja Kolejowa informuje, że w ostatnich dniach spóźnienia pociągów w obrębie naszej dyrekcji są coraz mniejsze. Topnienie śniegów odbywa się obecnie w ten sposób, że nie grozi narazie linjom i obiektom kolejowym.

TEMPERATURA WE LWOWIE.

LWÓW, 19. marca. (A. W.) Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice podaje, że dziś rano o godz. 7-mej notowano — 5,4 C. O godz. 18-tej plus 3,2. Wiatr bardzo słaby. Rano zachodni, popołudniu półn. zachodni.

Kiszyniew pod wodą.

BUKARESZT, 19. 3. (Pat.). Z powodu szybkiego tania śniegu powódź zaczyna przybierać w Rumunii zastraszające rozmiary. W Besarabji wody zalały znaczne obszary, wyrządzając poważne szkody. Niektóre dzielnice Kiszyniewa stoją pod wodą, tak, że komunikacja odbywa się łódkami. Na niektórych linjach kolejowych zalanych wodą komunikację przerwano.

Sprawa podwyższenia zarobków w górnictwie.

KATOWICE, 19. 3. (AW). Pod przewodnictwem radcy inż. Kossutha odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie uregulowania zarobków robotników zatrudnionych w górnictwie śląskim. Komisja orzekła, że zarobki podwyższone być mają o 5 proc. Podwyżka ta obowiązuje od 1. marca do 31. sierpnia br. z tem, że o ile umowa nie zostanie wypowiedziana na 14 dni przed 31. sierpnia, obowiązuje nadal z prawem wypowiedzenia na 14 dni przed upływem każdego miesiąca.

Bożnice i klasztory

zamienione na kluby robotnicze.

MOSKWA, 19. 3. (AW). W Tambowie zamknięto synagogę, którą przeznaczono na klub robotniczy. W Twarze postanowiono zamknąć dawny klasztor żeński i przekazać go klubom robotniczym. Jedną z cerkwi przeznaczona jest na klub inwalidów. Zamknięto również jedną w mieście synagogę.

Sprawa fałszerstwa dokumentów antysowieckich.

BERLIN. 19. marca. (Pat.) Komunistyczna „Welt am Abend” atakuje w dalszym ciągu prezydium policji berlińskiej, w związku ze sprawą wykrucia fałszerstw dokumentów antysowieckich, zarzucając policji dążenie do zatuszowania całej sprawy.

Dziennik stwierdza dziś, że policja berlińska posługuje się, przy prowadzeniu śledztwa jako rzeczoznawcą tłumaczem byłym obywatelem rosyjskim, obecnie zaś obywatelem niemieckim niejakim Ywertem, który, jak utrzymuje dziennik, sam brał udział w manipulacjach fałszerskich.

O dostateczne zapasy węgla dla miast

WARSZAWA. 19. marca. (A. W.) Odbyła się tu wczoraj konferencja międzyministerjalna co do regularnego zaopatrywania w węgiel większych miast w Polsce. Chodzi o to aby także w nadzwyczajnych wypadkach ludność nie była pozbawiona opału. Uchwalono, że władze kolejowe i wojskowe, oraz samorządowe, zaopatrzyć się mają w przyszłość w większe niż dotychczas zapasy węgla.

P. DEVEY NIE USTĘPUJE.

WARSZAWA, 19. 3. (Tel. wł.). W związku z pogłoskami rozpuszczanymi przez prasę zagraniczną dowiadujemy się, że wiadomości o mającym nastąpić odwołaniu amerykańskiego doradcy finansowego p. Devey'a są pozbawione jakichkolwiek realnych podstaw. Między sekretarzem finansów nowego rządu amerykańskiego, a p. Devey'em panuje całkowita zgodność poglądów co do pracy doradcy finansowego w Polsce.

ARESztOWANIE B. POSŁA NA LITWIE.

KOWNO. 19. marca. (Pat.) Pisma komunikują, że w Kownie, na podstawie rozkazu komendanta wojskowego aresztowany został i odstawiony do obozu koncentracyjnego b. członek sejmu, redaktor organu oficjalnego partii pracy, niejak Joczis.

POWÓDZ NA NIEM. GÓRNYM ŚLĄSKU.

BERLIN, 19. 3. (AW). Wskutek tajania śniegów wystąpiły z brzegów rzeki na Górnym Śląsku. Okolice Wrocławia niemal zupełnie zalana. W wielu miejscowościach woda wdarła się do domów mieszkalnych, stajni i obór, oraz zniszczyła zasiewy.

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA. 19. marca. (A. W.) W 12-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery:

75.000 — 41519, 5.000 zł. — 80941, 101263, 3.000 zł. — 9875, 58826, 123272, 140489, 150361; 2.000 zł. 13922, 39183, 46652, 47337, 60127; 96606; 132861.

Katastrofa kolejowa na Pomorzu.

15 osób rannych.

TORUŃ, 19. 3. (Pat.). Dnia 19. b. m. o godz. 7 rano pociąg szkolny odjeżdżający ze stacji kolejowej Śmietowo w kierunku Teczewa zderzył się z pociągiem towarowym w odległości około 500 m. od stacji Śmietowo. Wskutek zderzenia 2 wagony pociągu osobowego wyrzucone zostały na prawą

stronę toru, zaś 2 wagony zostały wykolejone. Wskutek katastrofy 15 osób odniosło rany, w tem dwie ciężkie. Winę katastrofy ponosi kierownik parowozu pociągu towarowego, który przejechał sygnały. Ruch pomiędzy Śmietowem a Teczewem narazie został wstrzymany.

5 ofiar katastrofy górniczej.

MYSOWICE, 19. 3. (Pat.). Dziś w południe wydarzyła się na kopalni Mysłowice katastrofa, ofiarą której padło 5 górników. Zawalił się mianowicie filar, grzebiąc znajdujących się przy pracy 5 robotników,

z których 3 poniosło śmierć, a 2 zostało ciężko rannych. Na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja z ramienia władz górniczych, która zbada przyczynę wypadku

Piekarze wstrzymują się od wypieku białego pieczywa.

Od tygodnia piekarze lwowscy nie wypiekają chleba, domagając się podwyżki do 59 gr. za bochenek. Żądania swe motywują wzrostem cen zboża i maki, a pozatem opał, wyśrubowanego do niemożliwej wysokości w czasie mrozów i zasp śnieżnych. Apropozycja miejska, co należy podkreślić z uznaniem, stara się, by nie zabrakło chleba w mieście. By zmusić piekarzy do obniżki cen chleba, Zakład Aprop. ogłasza, że po cenie taryfowej sprzedaje im mąkę, by mogli wypiekać chleb po ustalonej cenie. Piekarze jednak nie skorzystali z tej oferty, lecz w dalszym ciągu wstrzymują się od wypieku chleba.

W ub. poniedziałek uchwalili piekarze na zebraniu, iż zaprzestaną wypiekać także bułki, a to w tym celu, by Magistrat pod naciskiem ogółu mieszkańców, pozbawionych białego pieczywa, zgodził się na podwyżkę ceny chleba.

Tu należy dodać, że komisja cennikowa z nieznanego powodu podwyższyła ceny bułek o pół grosza. Był czas, że 100 kg. maki pszennej kosztowało 102 zł. Wówczas cena bułek wynosiła 5 gr. Dziś tasama mąka kosztuje 82 zł., jednak cena bułek została podwyższona.

Jak się dowiadujemy nie wszystkie piekarnie „strejkują”. Bułki wypiekać będą w dalszym ciągu: piekarnia mechaniczna p. Tabaczyńskiego, „Snop”, p. Schirmera i in. Chleb z maki Apropozycji miejskiej rozpocznie wypiekać również p. Tabaczyński i inni.

Zdaje się, że silna wola kompetentnych czynników zwalczy upór spekulantów zbożowych i mącznych, tembardziej, że jak słychać, Rząd posiada rezerwy zbożowe ponad 25.000 wagonów żyta.

Niewiadomo tylko dlaczego rząd, który gromadził rezerwy zboża dla dostarczania

miastom i regulowania cen nie rzuci właśnie teraz swych zapasów na rynek, aby ukrócić spekulację obszarników, eksporterów, pośredników i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że rezerwy z magazynów rządowych wpłynęłyby na obniżenie cen zboża, lecz zarazem popsuliłyby szyki obszarnikom, którzy musieliby z konieczności obniżyć ceny, ale czy chodzi tu o interes obszarników, czy też o los szerokiej mas?

Rozwiązanie Związku Ukraińek.

Starostwo Grodzkie rozwiązało Zw. Ukraińek (Sojuz Ukrainok), mający swą centralę we Lwowie. Powodem tego kroku była sprzeczność ze statutem polityczna działalność tego związku. Motywem tego zarządzenia była okoliczność, iż przed kilku tygodniami w czasie nabożeństwa w cerkwi przy ul. Krakowskiej za śp. Basarabową kilka kobiet należących do tego związku kwestowało na cele polityczne.

Szafy i książki tego sojuza opieczętowała policja.

Zamach uczniów Ukraińców na profesora gimnazjalnego.

Przed kilku dniami dokonano zamachu morderczego, na profesora gimnazjalnego Jana Jackiewicza w Stryju. Sprawca strzelił przez okno z rewolweru, kula jednak na szczęście chybiła.

Policja, przeprowadzając dochodzenia ustaliła, że sprawcą zamachu był Roman Zenon 2-ga im. Petysz, uczeń 8 kl. gimn. syn gospodarza, zam. w Wołoskiej Wsi ad Bolechów. Aresztowany Petysz przyznał się do winy i wskazał miejsce, gdzie ukrył rewolwer.

W śledztwie podał, że działał w porozumieniu i za namową kolegów: Jana Mycyka, Semena Masnyja i Hnata Struharnka. Wszystkich trzech aresztowano i wraz z Petyszem odstawiono do sądu.

Aresztowany J. Mycyk, jest bratem zasądzonego dnia 14 b. m. przez sąd doraźny na karę 7-letniego więzienia Romana Mycyka.

Sprawa ta jest w Stryju i okolicy żywo komentowana.

Tragedja niedobranego małżeństwa.

Gerwazy, Julja i ten trzeci.

Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe do kamienicy przy ul. Źródlanej, powiadając dyżurnego lekarza dr. Bętkowskiego, iż niejaki Gerwazy P. zmasakrował swą żonę Julję.

Po przybyciu na miejsce dr. Bętkowski stwierdził, iż nieszcześliwa Julja miała obrzmiałą twarz od licznych kontuzji, lecz bez krwawienia. Natomiast mąż jej miał siedm ran na głowie.

— Kto pana tak oporządził? — pyta lekarz.

— O! nieszczęście — odparł Gerwazy. — Przez 26 lat żyłem z nieboszczką żoną i nigdy nie było awan-

tur. Przed czterema laty Julja coś mi zadała, że nie mogę żyć bez niej. Teraz znalazła sobie mazura do romansów i za moje pieniądze kupiła w prezencie dwa święte obrazy dla dozorczyń, gdzie się z nim schodzą na randki.

— A nie może pan na zawsze pozostawić żony temu mazurowi? — pyta lekarz.

— Skaranie boskie — odpowiada desperat — jakieś czary mi zadała. Gdy napędziłem ją na trzy dni, to przez ten czas mało nie oszalałem z żalości.

Następnie Gerwazy zwierzył się, że ma 56 lat, zaś kochliwa jego połowica liczy 35 wiosen życia. W krytycznym czasie nieborak, dowiedziawszy się o prezencie ze świętych obrazów, popadł w pasję, zamknął drzwi na klucz i laską począł okładać niewierną. Julja nie chcąc zostać dłużna mężowi, podziurawiła mu głowę, w końcu nie mogąc sprostać jego sile, uśiłowała przez „lufcik” nad drzwiami zbiedz z domu. Szalejący mąż dał wreszcie upust złości, bijąc żonę tak jak niektórzy biją dzieci, to jest po dolnej części ciała, lecz krzyk jej zwabił sąsiadów i przeszkodził dalszemu stosowaniu przez męża niewłaściwych metod wychowawczych.

— Teraz to napewno ten mazur nie popatrzy się na żonę, gdy ma twarz tak oporządzoną — odrzekł sanitariusz.

— Ta gdzie tam — odparł Gerwazy. — Oni się tak kochają, że i z taką twarzą on by ją zjadł z miłości.

Nie wiadomo, jakie rozwiązanie będzie mieć ten trójkąt małżeński.

Lekarz, odjeżdżając, pozostawił oboje małżonków z obandażowanymi głowami w mieszkaniu. Czy w tym wypadku zwycięży stałość męża, czy też miłość mazura, najbliższa przyszłość okaże.

Ślub pod przymusem w niezwykłych warunkach.

Czy Kościół unieważni takie małżeństwo.

Sąd kowieński w najbliższym czasie będzie rozpatrywał niezwykle trudną sprawę, która przedstawia się jak następuje:

Panna N..., studentka uniwersytetu litewskiego mieszkała w Radziwiłłszkach i słynęła z urody i wdzięku.

Pewien młody człowiek, zamieszkały w Kownie wprost szalał za nią z miłości. Lecz doszły go wieści: panna N... doszła ponoć do porozumienia z pewnym poręcznikiem w Radziwiłłszkach, który jej bardzo asystował.

Młody człowiek nie mógł się pogodzić z tą myślą i postanowił działać.

Nagle otrzymała studentka depezę od rzekomo chorej siostry, by przybyła do Kowna. W Kownie na dworcu spotkał ją adorator, błagając o schadzke. Po krótkim wahaniu zgodziła się. Umówiono się w hotelu Gedymina, gdzie on zarezerwował dla niej numer. Panna N... przybyła i czekała cierpliwie. Ktoś zapukał — Weszło dwóch panów, pytając o dowód osobisty i inne dokumenty. Na pytanie oświadczyli, że są agentami policji obyczajowej i że ona, p. N..., podejrzana jest o uprawianie prostytucji, wobec czego zabierają jej dokumenty i w zamian dają „żółty paszport”. Prośby, błagania i zapewnienia o swej niewinności przerażonej panny N..., nie skutkowały.

Czyż nie ma żadnego wyjścia? — błagała panna N.

Przybysze oświadczyli wreszcie, że jest tylko jedno, jedyne wyjście — mianowicie, gdyby panna N. wskazała im natychmiast mężczyznę, który stwierdziłby, że chce się z nią ożenić i ożeniłby się z nią rzeczywiście. I... właśnie w tej chwili zjawia się

młody człowiek z najniewinniejszą miną i oczywiście zgodził się na ślub. Ślub się odbył istotnie.

Dopiero w parę dni później prawda wyszła na jaw. Cała historia była machinacją przebiegłego, a zakochanego młodego człowieka. Rzekomi agenci byli jego kolegami.

Panna N. wytoczyła proces swemu małżonkowi. Oskarża go o oszustwo i podstęp. Niewątpliwie racja jest po jej stronie, ale tem niemniej ślub jest najformalniej w świecie zawarty w kościele katolickim.

Jaki będzie wynik tej oryginalnej sprawy? Jak się odniosą do niej władze świeckie, a jak kościelne?...

Jak się odbyło aresztowanie prokuratora w Poznaniu.

Aresztowanie podprokuratora dr. Mieczysława Dembeckiego nastąpiło w ubiegły czwartek. Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Dembeckiego we środę i aresztowanie, odbyły się w okolicznościach dramatycznych. Dembecki zachorował we wtorek w czasie rozprawy sądowej i musiał się położyć do łóżka. Kiedy następnego dnia z polecenia władz sądowych przybyła policja celem przeprowadzenia rewizji, Dembecki prosił o jej odroczenie. Wobec tego jednak, że sprowadzony lekarz pogotowia stwierdził, że Dembecki może brać udział w rewizji, rewizję przeprowadzono, przyczem zabrano szereg aktów sądowych. We czwartek nadeszło polecenie aresztowania Dembeckiego, a ponieważ leżał chory, odsta-

wiono go karetką pogotowia ratunkowego do aresztu.

Prok. Dembecki doskonały prawnik, — należał do najtęższych pracowników prokuratury poznańskiej. Otrzymywał on do rozpatrzenia najtrudniejsze sprawy, w których występował jako oskarżyciel publiczny.

Dembecki zajmował skromne trzypokojowe mieszkanie. Żył zupełnie skromnie, to też wiadomość, że przyczyną rewizji było naruszenie depozytów sądowych, wywołała tem większe wrażenie. Przyczyną aresztowania osławiane są narazie tajemnicą. Według jednej wersji Dembecki miał się dopuścić nadużycia władzy, według drugiej zaś naruszenia depozytów sądowych.

I to jest w Polsce możliwe!

Co rozkazał p. wojew. Borkowski.

P. Borkowski, wojewoda poznański, wystosował do restauratorów w Poznaniu, następujące pismo:

„Wojewoda Poznański, L. dz. 3008-29-P. Poznań dnia 27. lutego 1929 r. Do Zarządu Chrześcijańskiego Związku Restauratorów, na ręce p. Antoniewicza w Poznaniu, hotel Britannia.

— Proszę wpłynąć na swoich członków, w szczególności na Browary Huggera, Browar Okocim, Zjednoczone Browary Habersbusch i Schiele, L. Kolecki Ostrów, T. Szybel Poznań, Wołowski i Pyżalski w Poznaniu, oraz tych wszystkich, którzy będą brali czynny udział w prowadzeniu przedsiębiorstw gastronomicznych w czasie Powojennej Wystawy Kraj., ażeby zgłaszali wszelkie zapotrzebowania kelnerów w „Chrześcijańskim” Związku Pracowników Przem. Gastronomicznego we Lwowie, ul. Gródecka 2 b. (Dom Katolicki)

(—) Borkowski wojewoda”.

Jak widzimy, Związek „Chrześcijański” kelnerów we Lwowie, nie mogąc znaleźć dróg na Wystawę w Poznaniu, udał się pod protektorat, aż do Wojewody Poznańskiego.

Ciekawi jesteśmy, co p. wojewoda Borkowski poczyni wówczas, gdy Związek zawod. pracown. gastronomiczno-hotel. w Polsce, odwiedzając się pięknem za nadobne, nie wyśle pracown. swych na Wystawę?

Widoczne jest, że wystawa w Poznaniu nie będzie cieszyła się powodzeniem, jeżeli całkowite zapotrzebowanie pracowników kolnerskich, odbywać się ma li tylko ze Związku „chrześcijańskiego”, który liczy aż 120 członków. — Taktyka mecherów mówi sama za siebie i wszelkie komentarze zbyteczne.

Za Zarząd. Bawarski, przewodn.

—o—

O demokratyczny samorząd!

DOLINA, w marcu.

Z Doliny piszą nam:

Sejm i rząd zajmują się podobno ciągle ustawą samorządową, lecz konkretnych wyników dotąd niema. A fakta mówią, że o ile samorząd nie jest oparty na demokratycznych podstawach, odbije się to na gospodarce społecznej.

Bogata przed wojną i w czasach bezpośrednich po wojnie gmina (miasto Dolina) rok rocznie przeprowadzała wielkie inwestycje. Ostatni rok gospodarki zamknęła deficytem! Jedynie dlatego, że bezprawnie wymierzano podatki o minimalnym obciążeniu sfer zamożnych. Przypatrzwszy się bliżej deficytowi przekonał się, że zaległości podatkowe dochodzą do kwoty wyższej kilkudziesięciu tysięcy zł., mimo, że najbiedniejsi — robotnicy, rolnicy i rzemieślnicy podatki w terminie uiszcili. — Przeglądając wykaz zaległości podatkowych, spotykaliśmy, idąc w wysokie sumy pozycje, zaległości podatkowych bogatych kupców, oraz właścicieli realności.

System kurjalnych wyborów umożliwił garstce posiadających opanowanie gminy, w skutek czego w budżecie poza ustawą bezprawnie wymierzano podatki najbiedniejszym a uprzywilejowana garstka posunęła się tak dalece, że minimalnie wymierzonych podatków dotychczas nie uiszcila. Zato ma ona pretensje do godności i zaszczytów.

To co się dzieje na terenie gminy miasta Doliny, dzieje się prawie we wszystkich gminach Małopolski wschodniej. W tej bezwstydną go-

spodarce zachłannych sfer posiadających znajdujemy przyczynę faktu, stwierdzonego przez delegata rządu na komisji sejmowej, że województwa wschodnie wykazują najmniejsze obciążenia podatkowe na rzecz samorządów.

Wołamy: Czas skończyć z radami gminnymi, powstałymi z kurjalnych wyborów. W.

S P O R T

Magistrat lwow. przeciw sportowi robotniczemu.

Podajemy smutne zestawienie faktów świadczących wymownie o zdrowiu moralnem panującym w Magistracie lwowskim. Związek Rob. Stow. Sportowych, który za cel postawił sobie wzmocnienie ruchu wysz. fiz. wśród mas robotniczych Lwowa, przystępuje obecnie do budowy boiska sportowego. Wykonanie planu budowy wymaga olbrzymiego wysiłku, wielkiej ofiarności i niezłomnych starań. Jednym z ogniw w tej pracy są poranki kinowe, uczęszczają na nie sami robotnicy, wśród widzów przeważa młodzież robotnicza, która znosi swój jakże ciężko zapracowany grosz w zrozumieniu ważności celu; aby był jednak jakiś dochód z imprezy kinowej, trzeba zniżki podatku magistrackiego, który wynosi 60 proc. wpływów. Należałoby sądzić, że Magistrat lwowski pojmie znaczenie społeczne akcji, i przyjdzie z pomocą z swej strony, udzielając zniżki tak, jak udziela jej stu instytucjom innym. Czy Klub Sportowy Policji Państwowej płaci pełny podatek kinowy, czy z innych przedsiębiorstw dochodowych filmowych płynących na cele różnorakie, w tem nieraz i na kluby sportowe, ściągają się pełne haracz podatkowy? Z pewnością nie! Dlaczego odmawia się więc robotnikom sportowcom ulg, których równocześnie udziela się innym? Domagamy się odpowiedzi i zmiany w systemie traktowania robotniczego sportu! Jako Lwowianie mamy tę ambicję, aby miasto nasze nie było pośmiewiskiem całej robotniczej Polski. A na to niestety dzięki Magistratowi lwowskiemu zanosi się

—o—

Wiadomości sportowe.

II. święto Sportu Robotniczego w Niemczech.

W czasie od 18 do 21 lipca 1929 roku, odbędzie się w Norymberdze w Niemczech II święto Sportu Robotniczego.

Na powyższą uroczystość zaproszono również polskich robotników, którzy jak nas informują, wezmą udział w tem święcie, we wszystkich konkurencjach.

Dotychczas znany jest program lekkiej atletyki, który podaje my

KOBIETY: bieg 100 m.; skoki wzwyż i dal, rzuty oszczepem, kula i piłką uszatą, trójbój —

Pismo młodzieży robotniczej.

Ukazał się 1-szy numer pisma Młodzieży robotniczej „Zew”, którego platformę i cele określa redakcja w artykule wstępnym. Czytamy tam:

„Wyrasta pokolenie co nie zaznało wzniosłych porывów młodości, co zarażone zostało egoistycznym sposobem myślenia i działania, pozbawione poczucia zbiorowego interesu i czynu, rozdrobnione, beczynne i słabe, tem słabsze im więcej wróg — kapitalizm jednocy i porozumiewa się.

Sprawy te my młodzi silniej niż starzy, odczuwamy i przeciw niesprawiedliwości i krzywdzie, jaka się nam dzieje podnosimy protest, podejmujemy o prawa młodych walkę, jednoczymy się w wspólnej obronie.

Czujemy konieczność i pragniemy przemian społecznych i duchowych, wierzymy, że proces ten zostanie przyspieszony przez porozumienie młodych, uświadomienie sobie celów, planu i sposobu działania, wiemy, że w tej pracy oprzeć się musimy o własną moc.

I to jest punkt wyjścia naszych poczynań.

Budzenie z beczyni, tworzenie samodzielnej myśli robotniczej, pomoc w pracach zespołów o światowych, w samokształceniu jednostek, nawiązywanie łączności i twórcza współpraca młodzieży ze społeczeństwem i gospodarczymi organizacjami robotniczymi, uświadamianie potrzeb i praw młodzieży, walka o stworzenie warunków rozwoju dla niej — oto cel pisma”.

Adres wydawnictwa: „Zew”, Warszawa, Nowogrodzka 21. Prenumerata roczna 3'60 zł.

100 m., skok w dal i rzut kulą oraz sztafeta 4 x 100.

MEZCZYŻNI: biegi 100, 400, 1500, 3000, z płotkami 60 i 110 (mtr., wzwyż, w dal i skoki o tyczce, rzuty: kulą, dyskiem, oszczepem, młotem 5 kg. trójbój: 100 m., skok w dal dysk. Pięciobój: 200 m., 60 m. z płotkami, skok wzwyż, rzut kulą i oszczepem. Drużynowe: sztafeta 4x100, 3 x 1000 oraz 4 x 100 dla młodzików.

Prócz tego odbędą się konkurencje dla seniorów (36—40 lat) i dla Old-boy poniżej 40 lat.

—o—

Wykłady o przepisach gry w piłkę nożną.

OKR. KODEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ we Lwowie podaje do wiadomości, że wykłady o przepisach gry w piłkę nożną, odbędą się w lokalu LZOPN-u, przy ul. Potockiego 10 I p., w następujących terminach: we czwartek 21 bm. o godz. 19'30; w sobotę 23 bm. o godz. 18-tej; w poniedziałek 25 bm. o godz. 19'30.

Uprasza się Zarządy klubów lwowskich o skierowanie graczy i członków na powyższe wykłady, celem zaznajomienia ich o przepisach gry w piłkę nożną.

—o—

Różne wiadomości sportowe.

Rekord szybkości samochodu osiągnął major Seegrave, osiągając szybkość 374 klm na godz. Wóz Seegrave'a zaopatrzony jest w 22 cylindrowy silnik angielski systemu „Napier-Lion” (typu wodnopłatowca angielskiego, na którym w ubiegłym roku zdobyto puchar o szybkość hydroplanów).

Jezdzy polscy zostali zaproszeni przez Amerykańskie Tow. Zawodów Hippiicznych na konkurs mający odbyć się 7—14 listopada br. w Nowym Jorku.

W Anglii istnieje milion piłkarzy należących do drużyn amatorskich, a 5 tysięcy graczy zawodowych.

W Antwerpii zawiązał się piłkarski klub adwokatów.

Węgierskie drużyny piłkarskie na 262 spotkania międzynarodowe wygrały 175 razy, 34 razy remisowały, a tylko 53 razy poniosły klęski.

Zwycięstwo P. P. S. w Czechowicach.

17. b. m. odbyły się w Czechowicach wybory do Rady gminnej, rozwiązanej przed kilku miesiącami dla utraty w niej rządów socjalistycznych. Na prowokację tę klasa robotnicza Czechowic dała wspaniałą odpowiedź: na 24 mandaty lista P. P. S. i klasowych Związków zawodowych zdobyła 16, połączone listy 1, 2, 3 (ludowcy, sanacja, Korfanciarze) 7, lista 5 (Czumowcy) 1. Większość socjalistyczna w gminie została wzmocniona. Udział wyborców był ogromny, głosowało 98 proc. uprawnionych.

Po ogłoszeniu wyniku odbył się w nocy przed domem gminnym samorządny wiec, na którym mówcy stawili odniesione zwycięstwo.

Org. Ml. Rob. T. U. R.

W niedzielę, dnia 7. kwietnia br. odbędzie się we Lwowie Konferencja Okręgowa Organizacji Młodzieży T. U. R. działających na terenie Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Na porządku dziennym ukonstytuowanie Zarządu Okręgowego, omówienie sprawy Obozów letnich dla Młodzieży Turowej i sprawy Złotu w Wiedniu.

Bliższe szczegóły w okólniku.

—o—

Łańcuch prasowy

z okazji 10-cio lecia.

Wezwany przez tow. Orlanskiego składam na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” zł. 5.— i wzywam Piotra Jakimowa, Stefana Mielniczaka, Jana Jezierskiego z druk. Zakładu Ossolińskich, oraz Juliana Stanka, Jana Mielnika i Jana Antosza z druk. Winiarza do złożenia takiej samej sumy na ten cel.

Jan Aaelski.

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” i wzywam Horbala Aleksandra i Gajawczyńskiego Józefa z Druk. Spółdz. do złożenia odpowiednich kwot na ten cel.

Ludwik Biełarz.

Wezwana składam 5 zł. na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” i wzywam tow. Wicha Stefana, Homyna Stanisława, Marję Czernicką i Kazimierę Kaniakównę do złożenia odpowiednich kwot na ten cel.

Franciszka Czernicka.

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam tow.: Baranowskiego Piotra, Rudnickiego Antoniego i Neczasa Marjana do złożenia odpowiednich kwot.

Hütter Piotr.

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” zł. 5.— i wzywam do złożenia takich samych kwot p. Czekańskiego Stanisława i Kupfera Rudolfa obaj z Rybnego (p. Duba).

Leon Szelemeta.

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” zł. 5.— i wzywam tow.: Turtakla i Stanisława Magierskiego, Elektrownia Premier Boryslaw, do złożenia odpowiednich kwot

K. Kasprzyk.

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Ludowego” zł. 5.— i wzywam tow. Beka Wojciecha Tustanowice dom Nowaka, Michała Harasymowa Hubicze, dom Marji Michacz Nr. 277, Piotra Górala z Wołanki, Stachowicza Piotra, Tustanowice Wysypy, Borka Władysława Tustanowice obok Wysypów dom Szpicmana do złożenia odpowiednich kwot i wezwania dalszych.

Kazimierz Barglak.

Wezwany przez tow. Prędkiewicza Kazimierza składam na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty: ob. Bochenka Kazimierza, Sambor, Kopernika, Jarosza Antoniego, Sambor, Parowozownia, Kosztyrka Jana, Sambor, Parowozownia, Staszczynskiego Kazimierza, Sambor, Parowozownia, Gościaka Stanisława, Sambor, Kolejowa, Jarosza Jana, Sambor, Parowozownia i Lewickiego Michała, Sambor, Parowozownia.

Stanisław Lachoda.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Froda o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.” komedia
Czwartek, o 4.30 „Powrót Taty”.
Czwartek, o 7.30 „Borys Godunow”.
Piątek, o 7.30 „Dwaj panowie B.”

—O—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sroda o 7.30 „Murzyn warszawski”.
Czwartek, o 7.30 „Murzyn warszawski”.
Piątek, o 7.30 „Murzyn warszawski”.

—O—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Piątek, 22. marca: XIV. Koncert mistrzowski Emanuel Feuerman, wiolonczelista.

—O—

„BORYS GODUNOW” po niższych cenach. W celu umożliwienia najszerzej publiczności poznanie tej znakomitej i wspaniałej wystawionej opery, dyrekcja daje we czwartek „Borysa Godunowa” po niższych o 40 proc. cenach.

„POWRÓT TATY” piękna bajka sceniczna, powtórzony będzie we czwartek popołudniu Początek przedstawienia o godzinie 4.30.

„CAREWICZ”, najnowsza operetka Leona Falla, ukaże się jako premiera Teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu. Nad przygotowaniem tej oryginalnej operetki, pracuje reżyser Tatrzański, wspólnie z kapelmistrzem Serebriskim.

KASYNO I KOŁO LIT.- ART. donosi, że we czwartek dnia 21. marca odbędzie się Turniej poetycki. Program: 1) Sprawozdanie Komisji Kwalifikacyjnej, 2) Odczytanie utworów, 3) Głosowanie Publiczności, 4) Przyznawanie nagród. Utwory odczytają art. dram. pp.: Leopold Pobóg Kielanowski, i Henryk Modrzewski. Bilety w sekretarjacie Kasyna i Koła Lit.- Art.

„KOBIEȚA BIEDERMEIERU”. Odczyt na powyższy temat z ilustracją obrazów świetlnych, wygłosi staraniem I. Akademickiego Koła Lwowian im. htm. St. Żółkiewskiego WP. Kustosze prof. Henryk Cieśla w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20), w piątek, 22. marca b. r. o godz. 7-mej wieczór.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 20 marca 1929 r.

PENSJONATY! Nowo otworzony Magazyn pościeli R. Drzała — Lwów, Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo” poleca koldry 18 zł, materace, przeróbki kolder 6 zł., materaców 8 zł.

—O—

TRAFIŁ FRANT NA FRANTA... Abraham Laaster był już kilkakrotnie karany za tombakowe oszustwa. Wczoraj usiłował on sprzedać mosiężne świecidełko w ul. Żółkiewskiej, pewnemu przechodniowi. Ten zorientowawszy się, że ma do czynienia z oszustem, chwycił go za kark, i poddał w ręce policjanta. Niefortunnego spryciarza osadzono w areszcie.

CZYJA CHUSTKA? W bramie realności przy ul. Piłsudskiego, znaleziono dużą chustkę brązowego koloru. Roztargniona właścicielka może ją odebrać w Wydziale śledczym policji.

RZECZY SKRADZONE DO ODEBARNIA W POLICJI. Posterunek P. P. w Ożydowie zakwestjonował u blatnika rzeczy skradzione prawdopodobnie we Lwowie. Są to: płaszcz damski i kostium czarnego koloru, sukienka kłotowa czarna, sukienka biała, szal z liljowemi kwiatami, szal koronkowy czarny, 2 bluzki markizetowe czarne, 1 bluzka markizetowa biała, poszewka, obrus biały, 2 kapelusze damskie i 3 pary damskiej bielizny. Poszkodowani mogą te rzeczy odebrać w posterunku P. P. w Ożydowie, lub też poinformować się w Wydziale śledczym policji we Lwowie przy ul. Kaźmierzowskiej.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE I OSZUSTWO. Michał Łaciennik został aresztowany za kradzież materji w sklepie Rosenbaum przy ul. Słowackiego l. 8.

Stanisław Rucker został aresztowany, jako podejrzany o współudział w kradzieży na szkodę Józefa Schleichera, zam. przy ul. Sobieskiego 12.

Szczepan Mazurkiewicz dostał się do aresztu za kradzież 15 kg. farby na szkodę właściciela nieznanego nazwiska.

Pod zarzutem kradzieży aresztowano również Franciszka Dradracha. Los ich podzielił Wład. Gusztur, który dostał się do aresztu za oszustwo na szkodę Anny Czajkowskiej, zam. przy ul. Kochanowskiego l. 81.

Z RUBRYKI BEZ KONCA. Adolf Erb, zam. przy ul. Rutowskiego l. 23, doniósł policji, że w czasie jazdy pociągiem z Drohobycza do Lwowa, skradziono mu weksle na sumę 5.000 zł.

Z zamkniętej szafki w szpitalu wojskowym przy ul. Łyczakowskiej, skradziono na szkodę Jadwigi Przybylskiej książeczkę M. K. O. oraz kwit na pobranie kwoty 400 zł.

Z mieszkania Karoliny Cisowskiej, przy ul. K. Boczowskiego l. 6, skradziono bieliznę, wartości 200 złotych.

W Teatrze Wielkim skradziono Markowi Somerowi portfel, zawierający dokumenty osobiste i legitymację kolejową.

Wczoraj w nocny dokonano włamania do stajni Michała Gallera w Hołosku, skąd skradziono uprzęż na parę koni, wartości 150 zł. Poszkodowany podejrzewa o tę kradzież b. swego woźnicę M. Bałuszcza, który wyjechał ze Lwowa.

Walka z gruźlicą.

Lwowskie Tow. Walki z gruźlicą (Lwów, ul. Lindego 5) przesyła wyciąg ze sprawozdania Towarzystwa za rok 1928, który przedstawia się następująco:

Leczenie chorych 3.934, ogólna ilość udzielonych porad 13.091, wykonano zabiegów 5.300, badań Roentgenem 1.590, naświetlań lampą kwarcową 1.750, założono sztucznych odmi 341. Leczone chorych w lecznicy w Hołosku 1.384, przez dni leczenia 28.697.

—O—

Oswiadczenie.

Dnia 15 bm. pojawiła się w „Chwili” w „Dodatek akademickim” odezwa wyborcza bloku „narodowo-żydowskiego” w której anonimowi autorzy w sposób napastliwy i oszczerczy atakują „Zjednoczenie”. Prezydium Z. A. M. Z. stwierdza, że powyższe zarzuty, wystosowane pod adresem Z. A. M. Z. są oszczerczą napaścią i próbą przeniesienia walki ideowej na teren samopomocowy w sposób nie spotykany w życiu akademickim. Zaznaczamy, że na terenie lwowskim jesteśmy jedyną placówką samopomocową, z której korzystają w równej mierze wszyscy akademicy bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych, w odróżnieniu od tych związków, które kuja „bezwstydnie z nędzy akademika kapitał polityczny”, a wydawanie obiadów uzależniają od legitymacji partyjnej (vide organizatorzy „Pomocy Koleżeńskiej”).

Prezydium Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej.

Sprostowanie na sprostowanie.

W Nr. 54 „Dziennika Ludowego” na podstawie art. 30 i 32 ust. prasowej Tomasz Sztajer umieścił sprostowanie nie odpowiadające prawdzie, wobec czego stwierdzam, co następuje:

1) Prawdą jest, że na wydanej odezwie przez komunistów w lipcu roku 1928 pod tytułem (Dalej milczeć nie można) za Związek Krawców podpisany był Sztajer, prawdą jest, że nie miał do tego żadnej legitymacji, ponieważ nie był członkiem Związku, bo w r. 1928 zapłacił w tym czasie 8 tygodniowych wkładek. Prawdą jest, że autora tej odezwy Eliasza Kalatyńskiego, za nadużycie podpisu, Sztajer nie skarżył sądownie, ani też innemi drogami nie ścigał tego nadużycia.

2) Co do zarzutów przeciw sekr. okr. Zw. Zaw. Sztajer obchodził władze PPS i Zw. Zaw. we Lwowie, rozsiewając zmyślane rzeczy.

Prawdą jest, że Sztajer został przez del. z Warszawy (wezwanego do lokalu „Kultur Amfu”, delegat skonstatował, że na odezwie podpisany jest Sztajer, i że stanowisko Zarządu Głównego w całej pełni było uzasadnione, zaś, że pozbawienie Sztajera praw członkowskich utrzymuje się w mocy, aż do chwili, kiedy Sztajer złoży odpowiednią deklarację w prasie socjalistycznej, czego do tej pory nie uczynił, mimo tego, że delegat takie żądanie postawił. Sztajer nadsyła sprostowania a nie deklarację.

Prawdą jest, że samozwańczo, wezwany przez Sztajera zjawiał się w „Kultur Amcie” członek Zarządu Zw. Rob. Przem. Odzieżowego Tenis Bailit, i interweniował w sprawie Oddziału II. Lwów, nie będąc do tego, przez nikogo upoważnionym ani też przez delegata wezwanym, natomiast żadnego posiedzenia Oddziału II. nie było.

3) Prawdą jest, że dnia 18. września odbyło się nadzwyczajne Walne zebranie przy udziale 27 członków i wybrano nowy Zarząd Oddziału II, z pominięciem defraudantów, którzy mimo popełnionej defraudacji grosza publicznego, mieli jeszcze czelność kandydować do Zarządu Związku Zawodowego.

Za Sekretarjat Okr. Zw. Zaw. Jan Kusznir, sekr. okr.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego i T. U. R. we Lwowie.

Sroda, 20. bm. godz. 7-ma wiecz., Zw. Zaw. Stolarzy, Piesza 2, tow. B. Skalak: „Lenin — Człowiek i dzieło” z obrazami świetlnymi.

Sroda, 20. bm. godz. 7-ma wiecz., Lw. Org. Młodzieży T. U. R., Rynek 8, l. p., tow. R. Froehlich: „Nowy Wiedeń” z przeżyciami.

Czwartek, 21. b. m. godz. 7-ma wiecz., Sala zółta Izby Przem. Handl., Bourlarda l. 5., Docent Uniw. J. K. p. dr. A. Sabatowski, „Gruźlica jak powstaje i jak z nią walczyć należy”. Po wykładzie wyświetlony zostanie film. p. t.: „W objęciach niewidzialnego wroga”.

Czwartek, 21. b. m. godz. 7-ma wiecz., Zw. Zaw. Murarzy, Ciowa 6, tow. M. Hankiewicz: „Historja nowoczesnych ubezpieczeń społecznych” cz. II.

Czwartek, 21. b. m. godz. 7-ma wiecz., Zw. Zaw. Metalowców, Ormiańska 31, l. p. p. prof. dr. J. Kochanowski, „Najciekawsze przykłady z przystosowania w przyrodzie” z przeżyciami.

Piątek, 22. b. m. godz. 7-ma wiecz., Uniw. Lud. Bourlarda 5, Kurs: „Podstawy ustrojowe Rzeczypospolitej Polskiej i ustawodawstwo ochronne pracy”.

Wielki numer świąteczny „DZIENNIKA LUDOWEGO”

wyjdzie w dniu 30-go marca b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie w wielkim świąt. numerze przedstawiać będzie duże korzyści.

OGŁOSZENIA do tego numeru przyjmuje Admin. przy ul. Szajnochy 2. oraz Sykstuska 21 do czwartku 28-go b. r. włącznie.

Z ręką zawodowego.

DO WIADOMOŚCI CZŁONKOM KOM. OKR. ROB. BUDOWLANYCH. Posiedzenie Komitetu odbędzie się we czwartek, dnia 22. marca 1929 w lokalu Zw. Kalfarzy przy ul. Zielonej 1. 7., I. p o godz. 6.30 wieczorem. Obecność wszystkich członków Komitetu jest konieczną wymagana ze względu na wyjazd delegatów do Krakowa, na plenarne posiedzenie Zarządu Głównego.

Józef Zaczekiewicz, sek. Jan Kusznir, przew.

Komunikat.

UNIwersytet LUDOWY i TUR. we Lwowie urządzają z końcem czerwca b. r. 12-to dniową wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. W drodze powrotnej wycieczka zwiedzi Górny Śląsk. Koszty: Kolej tam i z powrotem zł. 52.—, Noclegi i drobne wydatki około zł. 40.—, Koszty utrzymania dziennie od 5 do 6 zł. Zgłoszenia przyjmuje się do 31. maja 1929.

Pierwszeństwo przyjęcia na wycieczkę mają członkowie Uniw. Ludowego i TUR., oraz czł. rob. Zw. Zawodowych. Nieczłonkowie, przy wpisie płać zł. 5.— tytułem kosztów administracyjnych.

Wszyscy zapisujący się składają kaucję na poczet kosztów wycieczki po zł. 20.—.

Zarząd Główny TUR. w Warszawie organizuje w lipcu i sierpniu wycieczkę do Danii i Szwecji, nad Morze polskie i w Tatry. Szczegóły tych wycieczek podane będą później.

Wpisy na wszystkie wycieczki przyjmuje sekretariat Uniw. Ludow. i TUR., Lwów, Bourlarda 1. 5., tel. 31—10 od godz. 17 do 18.30.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Arcyzłodej z Damaszk”.
MARYSIENKA: „Arcyzłodej z Damaszk”.
APOLLO: „Noc miłosna skazańca”.
LEW: Lili Dagover we filmie „W wirze Paryża”.
COLOSSEUM: „Ścisłe poufanie” i „Hotel Imperjal”.
PALACE: „Przez grzech do szczęścia”.
CHIMERA: „Złoty magnes”.
FATAMORGANA: „Karjera dzisiejszego młodzieńca”.
OAZA: „Ostatni rozkaz” z Jenningsem.
CASINO: Lon Chaney w „Masce śmiechu”.
GRAŻYNA: „Titanic miasto marzeń”.
PASAZ: „Twierdza wrogów prawa”.
LUNA: „Perta Haremu”.
PAN: „Miłostki ulańskie”.
UCIECHA: „Burza”.

Z wydawnictw.

„ŚWIAT KOBIECY” w Nr. 6 zawiera: K. Alberti: Rezurekcja na przedmieściu; E. Szelburg: Elżbietka; (Opowieść wielkanocna); K. Alberti: Rola kobiety w idei pacyfizmu; Dr. C. A. Gayer: O znaczeniu

sugestji w wychowaniu dzieci; M. Grekowicz-Hausnerowa: Przyjaźń męska a przyjaźń kobieca; S. Hulanicka: Sprawa Pawła Szybłeta (2); Malibran: Cocktail. Neklar naszego żywota; Kronika; Kobieta i sport; Efeb: Panje bez wieku. Przykazania higieniczno-kosmetyczne; I. Kuhn: Krytyka mód męskich; Gentleman: Cośnecoo dla panów; Mewa: Ogólne uwagi o letniej modzie; Roboty ręczne. Z. Kulczycka: Kurs trykotarstwa i Kacik praktyczny; Dobra gospodyni. Towaroznawstwo; Odpowiedzi redakcji.

OGŁOSZENIA.

Żurnale damskie, męskie, dziecięce, dla modniarek i bieliźniarskie, kroje do wszelkich modeli, książki do robót ręcznych i manekiny poleca najtaniej firma „Żurnal” Lwów, plac Bernardyński 2.

Łożyska kulkowe

precezyjne, marki:

F. & S.

uznane za najlepsze na kontynencie.

Główny Skład **J. SZUMAN**

Spółka z ogr. odp.

Magazyn towarów żelaznych i artykułów technicznych
Lwów, ul. Gródecka 2. B. — Telef. 41—47

Spróbuj namiastkę kawy
„KOLINKA”
i domieszki do kawy
„STAR”
najlepsze-najekonomiczniejsze!

BOY - MĘDRZEC

DZIEWICE KONSYSTORSKIE

Cena Zł. 2.60

POLECA

KSIĘGARNIA LUDOWA
Lwów, Szajnochy 2.

Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

poleca następujące książki:

D. Gros: Powojen. odbudowa Polski Zł. 1.20
Umowa o pracę pracowników umysł. „ 3.—
„ „ robotników „ 2.40
Sądy pracy „ 2.40
Ochrona pracy w Polsce „ 1.—
Frankowska: Ubezpie. na wypadek choroby „ 70
Krahelska: Praca dzieci i młodoc. „ 2.50
Regulamin czynności kas chorych „ 1.—
Kopankiewicz: Ubezpieczenie pracowników umysł. „ 1.50
Limanowski: Rozwój polsk. myśli socjalist. „ 1.60
Hausner: Listopad 1918 „ 1.60
Leopolita: Czwarta brygada maszeruje „ 1.20
Daszyński: Pamiętniki I i II t. „ 16.—
Króliński: Dzieje narodu polskiego „ 1.50
Niedziałkowski: Teoria i praktyka socjalizmu „ 5.—
Kropotkin: Wielka rewolucja franc. „ 7.60
Czapiński: U źródeł bolszewizmu „ 45
Perczak: Walka o demokrację „ 3.—
— Religja a polityka „ 70
Księga pamiątkowa P. P. S. „ 3.50
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS. „ 2.—
Daniłowski: Bandyci z P. P. S. „ 2.50
Kalendarzyk młodego robotnika „ 70
Polski sport robotniczy „ 80
Sztelnerowa: Młodzież robotnicza w Austrii „ 1.—
Siwik: W walce o prawdę „ 8.—

Trocki: Prawda o Rosji Sowieckiej Zł. 15.—
Rosja sowiecka (2 tomy) „ 12.—
Korniłowicz: Akcja społeczno-kult. w górnictwie ang. „ 3.—
Marks: Manifest komunistyczny „ 30
Mehring: Karol Marks „ 7.50
Kolski: Manifest komunistyczny „ 50
Plechanow: Podstawowe zagadnienia marksizmu „ 2.40
Bucharin: Teoria materjalizmu hist. „ 8.—
Beer: Historia powszechna socjalizmu (5 tomów) „ 9.—
Kautsky: Rewolucja proletariacka i jej program „ 6.—
Fabierkiewicz: Rosja współczesna „ 5.50
Bauer: Bolszewizm czy socjalna demokracja? „ 1.—
Sinclair: Nazywają mnie cieślą „ 3.—
Zola: Germinal „ 3.—
— Va banque „ 2.40
Hausnerowa: Zielone okienice „ 3.—
T. Rechinowski: Polska podziemna „ 4.—
Conrad: Nostromo (2 tomy) „ 18.—
Gąsiorowski: Czarny generał „ 9.—
Bandrowski: Lenora „ 10.—
— Tadeusz „ 10.—
Bojer: Wcielenie Andrzeja Bergeta „ 5.60
Mardrus: Matka i syn „ 5.80
Raort: Na karuzeli „ 5.—
Dąbrowska: U północnych sąsiadów „ 3.80
Olechowski: Wódz „ 9.50

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr, drobne ogłoszenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 800 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.